

Sygnatura akt XVIII C 1428/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

(...), dnia 3 października 2016 r.

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi XVIII Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Krzysztof Kurosz

Protokolant: Katarzyna Ignaczak

po rozpoznaniu w dniu 19 września 2016 r. Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa A. L.

przeciwko M. S.

- o zapłatę 7470,00 zł

zasądza od M. S. na rzecz A. L. kwotę 7.470 zł (siedmiu tysięcy czterystu siedemdziesięciu złotych) z odsetkami ustawowymi od dnia 13 czerwca 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, jak również kwotę 1517 zł (tysiąca pięciuset siedemnastu złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 1217 zł (tysiąca dwustu siedemnastu złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

**Sygn. akt XVIII C 1428/16**

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 15 października 2015 r. powód A. L. wniósł o zasądzenie od M. S. kwoty 7.470 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 13 czerwca 2015 r. do dnia zapłaty i kosztami procesu. W uzasadnieniu powód wskazał, że zawarł z pozwanym na odległość umowę sprzedaży, na podstawie której nabył sprzęt rtv a kwota dochodzona pozwem wynika z odstąpienia od umowy w terminie 14 dni od jej zawarcia.

/pozew – k. 2-5/

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany wniósł o oddalenie powództwa, wskazując, iż powód nie załączył oświadczenia o odstąpieniu od umowy ani do e-maila ani też nie znalazło się ono w paczce zwrotnej.

/sprzeciw k. 44 – 47/

**Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

M. S. jest przedsiębiorcą, prowadzącym działalność w postaci sprzedaży sprzętu rtv przez internet.

/niesporne/

W dniu 8 maja 2015 r. powód dokonał zakupu w sklepie internetowym pozwanego dwóch głośników T. (...) o łącznej wartości 7.398 zł brutto wraz z obowiązkiem zapłaty kosztów dostawy w wysokości 70 zł (łącznie 7.468 zł). Zamówienie zostało złożone przez stronę www. Powód otrzymał drogą mailową potwierdzenie złożonego zamówienia nr (...).

/wydruk korespondencji e-mail k. 13/

Towar został dostarczony kupującemu (powodowi) w dniu 20 maja 2015 r.

/niesporne/

W paczce, którą otrzymał powód znajdowały się zamówione głośniki oraz faktura na kwotę o 2 zł wyższą niż umówiona, to jest na kwotę 7.400 zł. Powód zapłacił cenę sprzedaży oraz koszty dostawy przy odbiorze paczki (łącznie 7.470 zł).

/niesporne, faktura k. 14/

W dniu 29 maja 2015 r. powód wysłał do pozwanego na adres [rtvmax@rtvmax.pl](mailto:rtvmax@rtvmax.pl) e-maila o następującej treści „Witam. W załączeniu oświadczenie o odstąpieniu od umowy”.

/wydruk e-mail k. 15/

Zgodnie z regulaminem sklepu internetowego [rtvmax](http://rtvmax.pl) konsument mógł zrealizować uprawnienie do odstąpienia od umowy poprzez „przesłanie oświadczenia o odstąpieniu od umowy na” adres sklepu lub na adres mailowy sklepu [rtvmax@rtvmax.pl](mailto:rtvmax@rtvmax.pl) (§ 7 pkt 2 regulaminu).

/regulamin k. 23/

Zgodnie z regulaminem sklepu internetowego [rtvmax](http://rtvmax.pl) „oświadczenie o odstąpieniu można złożyć na formularzu, którego wzór stanowi Załącznik nr 1 do Regulaminu” (§ 7 pkt 3 regulaminu).

/regulamin k. 23/

Do dnia zamknięcia rozprawy powód nie otrzymał od pozwanego kwoty objętej pozwem.

/niesporne/

W dniu 1 czerwca 2015 r. powód odesłał pozwanemu zamówiony sprzęt. Sprzęt rtv został doręczony pozwanemu w dniu 2 czerwca 2015 r.

/protokół przekazania towaru k. 17, wydruk ze strony internetowej k. 18, 19/

Dla rozstrzygnięcia sprawy nie miały znaczenia dwie sporne kwestie między stronami, to jest to, czy e-mail z dnia 29 maja 2015 roku zawierał załącznik w postaci oddzielnego pliku zawierającego tekst oświadczenia oraz, czy w paczce ze zwracanym towarem znajdowała się kolejna pisemna wersja oświadczenia o odstąpieniu.

Obie strony przedstawiały dwie sporne wersje. Ostatecznie co do pierwszego zagadnienia powód przyznał na rozprawie, że mail nie zawierał załącznika z oddzielnym plikiem – oświadczeniem o odstąpieniu (k. 91 odw. 11:07).

Odnośnie drugiego zagadnienia, to wskazać należy, iż powód i wnioskowany przez niego świadek (jego kolega) oraz pozwany i wnioskowany przez niego świadek (pracownik pozwanego) przedstawiali dwie przeciwstawne wersje wydarzeń. Strona powodowa wskazywała, że oświadczenie o odstąpieniu zostało załączone do paczki zwrotnej z kolumnami. Wersji tej zdecydowanie zaprzeczyła strona pozwana. Wykazanie pewnego faktu wymaga prawdopodobieństwa jego zaistnienia (w razie dwóch sprzecznych wersji) w stopniu większym niż 50 %. W ocenie Sądu warunek ten nie został zrealizowany przez stronę powodową. Za pomocą szczegółów zeznań świadków (K. P. – k. 92 oraz J. K. – k. 109 odw.) nie da się jednoznacznie ustalić, czy w paczce było oświadczenie, czy też nie. Nie da się bowiem wykazać, który z nich mówi prawdę a który nie. Biorąc to pod uwagę należało po prostu odwołać się do reguł dowodzenia i uznać, że powód nie wykazał w stopniu większym niż 50 %, że do paczki załączył oświadczenie. Jako, że wykazanie tej okoliczności obciąża powoda, to należało uznać, że powód okoliczności tej nie udowodnił.

**Sąd zważył, co następuje:**

Pomimo przedstawionych powyżej uwag na temat materiału dowodowego powództwo podlega uwzględnieniu w całości.

W związku z datą umowy sprzedaży, podstawę dochodzonego roszczenia stanowią przepisy ustawy z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta (Dz. U. 2014.827, zwana dalej ustawą).

Ustawa nie precyzuje jednoznacznie formy, w której ma być złożone oświadczenie o odstąpieniu od umowy ani jej treści. Zgodnie z art. 30 ust. 1 zd. 2 ustawy, oświadczenie można złożyć na formularzu, którego wzór stanowi załącznik nr 2 do ustawy. Skoro „można” to ustawa dopuszcza treść oświadczenia o odstąpieniu w innej postaci niż ta zaprezentowana w załączniku do ustawy. Jeśli chodzi o formę, to ustawa odwołuje się w art. 30 ust. 1 do pojęcia oświadczenia. Należy uznać, że chodzi tutaj o formę pisemną zwykłą – a zatem musi być złożony podpis własnoręczny (w dacie sprzedaży nie obowiązywały jeszcze przepisy o formie dokumentowej). Jednocześnie ustawa w art. 30 ust. 3 pkt 2 dopuszcza złożenie oświadczenia na stronie internetowej przedsiębiorcy – jeżeli sprzedawca dopuszcza taką możliwość. Dla oceny jak powinien zachować się konsument składając tego typu oświadczenie, znaczenie ma zarówno art. 60 k.c. jak i regulamin sklepu internetowego. Zgodnie z art. 60 k.c.:

Z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny, w tym również przez ujawnienie tej woli w postaci elektronicznej (oświadczenie woli).

Z kolei regulamin sklepu internetowego pozwanego w § 7 pkt 2 stanowi, iż oświadczenie o odstąpieniu może być przesłane na adres e-mail.

Z ustawy oraz regulaminu wynika zatem, że wystarczające jest przesłanie e-maila. Tak też zachował się powód – wysyłając wiadomość w dniu 29 maja 2015 r. Treść tej wiadomości brzmiała jednoznacznie „w załączeniu oświadczenie o odstąpieniu od umowy”. Wymogi formy zostały zatem zachowane. Regulamin nie precyzował innych, dodatkowych warunków co do formy (np. wypełnienie wzorca na stronie internetowej itp.).

Jeśli chodzi o treść tego oświadczenia – jak już zostało wskazane – ustawa nie wymaga by przybrało ono postać taką, jaka jest określona w załączniku do ustawy. Regulamin też nie narzucał tej treści. Wręcz przeciwnie - § 7 pkt 3 regulaminu jednoznacznie wskazywał na dowolność postępowania konsumenta – „oświadczenie o odstąpieniu można złożyć na formularzu”. Można zatem – lecz nie trzeba.

Powstaje zatem pytanie – czy można uznać za oświadczenie o odstąpieniu – e – mail, w którym wskazano – w załączeniu oświadczenie o odstąpieniu. W świetle art. 60 k.c. odpowiedź jest jednoznaczna. Wola osoby może być wyrażona przez każde zachowanie, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny. Zwrot o oświadczeniu o odstąpieniu od umowy – ujawnia wolę konsumenta w sposób nawet nie tyle dostateczny ile jednoznaczny. Oczywiście możnaby spierać się, czy tego typu oświadczenie jest jednoznaczne w sytuacji, w której osoba nabywa kilka przedmiotów, podczas różnych transakcji. Wówczas rzeczywiście pojawiłby się problem identyfikacji transakcji, której dotyczy oświadczenie. W niniejszej sprawie tego problemu jednak nie było. Powód nabył tylko jeden komplet kolumn. Od jakiej innej umowy mógłby zatem odstąpić powód – jak nie od tej jedynej, którą zawarł z pozwanym?

Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy miały późniejsze ewentualne starania powoda o załączenie oświadczenia w formie pisemnej. Ewentualny błąd co do prawa (w zakresie tego jak ma wyglądać złożenie oświadczenia o odstąpieniu od umowy) nie przekreśla tego, że powód w swym pierwszym e-mailu z 29 maja 2015 r. dał jednoznaczny wyraz temu, że od umowy chce odstąpić.

Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy był zarzut pozwanego, że cała transakcja była fikcyjna i służyła nieuczciwej konkurencji, która jakoby miała być w ten sposób prowadzona przez firmę, w której pracuje powód. Poza sporem jest to, że rzeczywiście powód pracuje w firmie konkurencyjnej wobec pozwanego. Pozwany nie udowodnił jednak fikcyjności tej transakcji a zarzut ten nie może się opierać jedynie na miejscu pracy powoda i fakcie dokonania jednorazowej transakcji. Rozwijając ten tok rozumowania ad absurdum należałoby zawsze uznawać za fikcyjną

umowę, na podstawie której pracownik koncernu A dokonuje zakupu przedmiotu w konkurencyjnym koncernie B a następnie zgłasza reklamację lub odstępuje od umowy. Jeśli już moglibyśmy mówić o jakiejś dozie nielojalności – to tylko w wypadku osoby pełniącej kierownicze funkcje w danej firmie, która prywatnie kupuje u konkurencji. To jednak i tak byłoby oparte na wątplych podstawach (trzeba by wpiery udowodnić istnienie obowiązku powstrzymywania się od zakupu w firmie konkurencyjnej) a co ważniejsze – mogłoby być ewentualnie zakwalifikowane jako niewłaściwe – wobec firmy, w której dana osoba jest zatrudniona – a nie wobec sprzedawcy.

Inaczej sprawa by się przedstawiała, gdyby rzeczywiście stosowana była praktyka polegająca na masowych zakupach przez pracowników firmy konkurencyjnej i masowych odstąpieniach od umowy. To bowiem poszlakowo wskazywałoby na nierzetelne praktyki w handlu. Okoliczności tej pozwany jednak nie wykazał.

Wreszcie jeśli już można coś rzec o całej sytuacji, to tyle, że zachowanie powoda może być ocenione jako pozytywne wobec pozwanego. Otwiera bowiem drogę do konstatacji, iż nawet pracownicy konkurencji kupują u pozwanego.

O fikcyjności umowy nie można też wnioskować na podstawie motywów transakcji i odstąpienia. Konsument – w świetle ustawy – nie musi ujawniać swojej motywacji, odstępując od umowy zawartej na odległość. Okoliczność ta (motywacja) jest bez znaczenia. Konsument może się rozmyślić, dojść do wniosku, że dana rzecz nie jest mu potrzebna albo też, że najzwyczajniej w świecie nie podoba mu się jakaś cecha rzeczy – chociażby cecha ta nie była istotna dla parametrów użytkowych przedmiotu. Tak na marginesie można wskazać, iż powód podał przyczynę odstąpienia – inną niż na zdjęciu kolorystykę kolumn – a właściwie to, że „kolor (...) nie był taki jaki wydawał mi się na zdjęciach” (k.92 odw. 36:34). W świetle ustawy motywy powoda nie miały znaczenia, nawet jeżeli wynikały z błędu kupującego w ocenie koloru. Zadanie pytania na S. rozpraw o przyczynę odstąpienia służyło zaś badaniu ewentualnej fikcyjności zakupu. Powód nie wskazał jednak, by zakupu tego dokonał w ramach działalności konkurencyjnej firmy, w której pracował.

Biorąc powyższe pod uwagę, powództwo należało uwzględnić – również w zakresie kosztów transportu. Zgodnie z art. 32 ust. 1 ustawy sprzedawca powinien w ciągu 14 dni od złożenia oświadczenia o odstąpieniu od umowy (29 maja 2015 r.) zwrócić konsumentowi wszystkie dokonane przez niego płatności, w tym koszty dostarczenia rzeczy (łącznie 7.470 zł). Pozwany pozostawał w opóźnieniu od dnia 13 czerwca 2015 r.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 32 ust. 1 ustawy w związku z art. 481 § 2 k.c. w nowym brzmieniu. Zgodnie bowiem z art. 316 k.p.c. Sąd bierze pod uwagę z urzędu aktualny stan prawny, istniejący w momencie rozprawy. W postępowaniu uproszczonym nie ma zaś możliwości modyfikacji powództwa, więc nie można było oczekiwać by pełnomocnik powoda zmodyfikował żądanie w zakresie sformułowania o odsetkach ustawowych za opóźnienie – od dnia 1 stycznia 2016 r.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. biorąc pod uwagę koszty zastępstwa procesowego oraz opłatę sądową w wysokości 300 zł (zarządzenie k. 1 – opłata sądowa 300 zł uiszczona). W ramach kosztów procesu Sąd nie uwzględnił wniosku powoda o zwrot kosztów podróży (k. 94). Strona powodowa nie wniosowała bowiem o przeprowadzenie dowodu z zeznań powoda a Sąd jedynie zawiadomił powoda o terminie rozprawy. Wprawdzie jego obecność umożliwiła przeprowadzenie fakultatywnego dowodu – ale ten nie był niezbędny. W kontekście tych uwag nie sposób uznać, że koszt dojazdu z W. do Ł. w wysokości 200 zł objęty jest dyspozycją art. 98 § 1 k.p.c.